



# The Holy See

---

PAPIEŻ FRANCISZEK

## ANGELUS

*Plac św. Piotra*

*Niedziela 17 grudnia 2023 r.*

**[Multimedia]**

---

*Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!*

Dzisiaj, w trzecią niedzielę Adwentu, Ewangelia mówi nam o misji Jana Chrzciciela (J 1, 6-8. 19-28); wskazuje go jako proroka, posłanego przez Boga, aby „zaświadczył o światłości” (por. w. 8). Zastanówmy się nad tym: *dawanie świadectwa o światłości*.

*Świadectwo*. Chrzciciel jest niewątpliwie człowiekiem niezwykłym. Ludzie zbiegają się, żeby go słuchać, przyciągani jego konsekwentnym i szczerym sposobem bycia (por. ww. 6-7). Jego świadectwo wyraża się w szczerości języka, uczciwości postępowania, surowości życia. To wszystko sprawia, że różni się on od innych sławnych i możliwych osobistości tamtych czasów, które, przeciwnie, wiele uwagi poświęcały pozorom. Osoby takie jak on, prawe, wolne i odważne, były postaciami świetlanymi, fascynującymi – pobudzają nas do tego, żeby wznieść się ponad przeciętność i byśmy z kolei sami byli przykładami dobrego życia dla innych. Pan w każdej epoce posyła takich mężczyzn i kobiety. Czy umiemy ich rozpoznać? Czy staramy się uczyć na podstawie ich świadectwa, także zastanawiając się nad sobą? Czy też ulegamy zauroczeniu modnymi postaciami i przyjmujemy postawy powierzchowne.

Natomiast Jan jest świetlany, ponieważ daje świadectwo o *światłości*. A jakie jest jego światło? On sam daje nam odpowiedź, kiedy mówi wyraźnie do tłumów, które przybyły, aby go słuchać, że nie on jest światłem, że nie on jest Mesjaszem (por. ww. 19-20). Światłością jest Jezus, Baranek Boży, „Bóg, który zbawia”. Tylko On odkupuje, wyzwala, uzdrawia i oświeca. Z tego względu Jan

jest „głosem”, który prowadzi braci do Słowa; służy, nie zabiegając o zaszczyty i pierwszoplanową rolę – jest lampą, podczas gdy światłem jest żywy Chrystus (por. ww. 26-27; J 5, 35).

Bracia i siostry, przykład Jana Chrzciciela poucza nas co najmniej o dwóch rzeczach. Po pierwsze, że sami nie możemy się zbawić – tylko w Bogu znajdujemy *światło* życia. I po drugie, że każdy z nas przez służbę, konsekwencję, pokorę, przez świadectwo życia – i zawsze dzięki łasce Boga – może być lampą, która jaśnieje, i pomagać innym znaleźć drogę prowadzącą do spotkania Jezusa.

A zatem zastanówmy się: jak mogę ja, w środowiskach, w których żyję, nie w jakimś odległym dniu, lecz już teraz, w to Boże Narodzenie, być *świadkiem światłości*, świadkiem Chrystusa?

Oby Maryja, zwierciadło świętości, pomagała nam być mężczyznami i kobietami, odzwierciedlającymi Jezusa, światłość, która przychodzi na świat.

### **Po modlitwie *Anioł Pański*:**

Drodzy bracia i siostry, wczoraj w sanktuarium Matki Bożej z Luján, w Argentynie, został beatyfikowany kard. Edward Pironio, pokorny i gorliwy pasterz, świadek nadziei, obrońca ubogich. Współpracował ze św. Janem Pawłem II w promowaniu świeckich i przy Światowych Dniach Młodzieży. Niech jego przykład pomaga nam być Kościołem wychodzącym, który staje się towarzyszem drogi wszystkich, zwłaszcza najsłabszych. Oklaski dla nowego błogosławionego!

Chcę dziś wspomnieć o tysiącach migrantów, którzy usiłują się przedostać przez lesisty teren Darién, między Kolumbią a Panamą. Często są to rodziny z dziećmi, które zapuszczają się na niebezpieczne szlaki, zwiedzione przez tych, którzy fałszywie obiecują im krótką i bezpieczną drogę, są maltretowane i okradane. Wielu traci życie w tej dżungli. Potrzeba połączonych wysiłków krajów bardziej bezpośrednio zainteresowanych i wspólnoty międzynarodowej, aby nie dopuścić do tego, że ta tragiczna rzeczywistość będzie pomijana milczeniem, oraz żeby dać razem humanitarną odpowiedź.

A nie zapominajmy o naszych braciach i siostrach, którzy cierpią z powodu wojny – na Ukrainie, w Palestynie i w Izraelu oraz w innych strefach konfliktów. Niech zbliżające się Boże Narodzenie wzmocni wysiłki na rzecz otwierania dróg pokoju. Nadal otrzymuję bardzo poważne i bolesne wiadomości z Gazy. Bezbronni cywile są obiektem bombardowań i strzelaniny. Doszło do tego nawet w kompleksie parafialnym Świętej Rodziny, gdzie nie ma terrorystów, a są rodziny, dzieci, osoby chore i z niepełnosprawnością, zakonnice. Mama i jej córka, pani Nahida Khalil Anton i córka Samar Kamal Anton zostały zabite, a inne osoby ranione przez snajperów w drodze do toalety. Został uszkodzony dom sióstr Matki Teresy, trafiono w ich generator. Ktoś powie: „To jest

terroryzm, to jest wojna”. Tak, jest wojna, jest terroryzm. Odnośnie do tego w Piśmie jest powiedziane, że „Bóg uśmierza wojny (...) kruszy łuki, łamie włócznie (por. Ps 46, 10). Módlmy się do Pana o pokój.

Pozdrawiam was wszystkich, rodziny, grupy parafialne i stowarzyszenia, przybyłych z Rzymu, z Włoch i z wielu części świata. W szczególności pozdrawiam pielgrzymów ze Stanów Zjednoczonych Ameryki i z Polski; wiernych z Mormanno, Acillii i Viterbo.

A teraz pozdrawiam was, drogie dzieci i nastolatki z oratoriów i szkół rzymskich, którzy przynieśliście figurki Dzieciątka Jezus do poświęcenia. Błogosławię je [*wykonuje gest błogosławienia*]. A błogosławiąc wasze „Dzieciątka, proszę was, abyście się pomodlili przed szopką w intencji dzieci, które będą przeżywały trudne Boże Narodzenie, w miejscach ogarniętych wojną, w obozach dla uchodźców, w sytuacjach wielkiej nędzy. Dziękuję za to i życzę dobrego Bożego Narodzenia wam i waszym rodzinom! Oklaski dla dzieci!

A wszystkim wam życzę miłej niedzieli. Proszę, nie zapominajcie modlić się za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia!